

KROTKA
Ale prawdziwa
RELATIA

rzeczy tych:

Rtore od 12. dnia Stycznia / Roku 1634.
do 28. Lutego / z Olbráchem Wállensteynem przeszłym
Kiażęciem Mekelburškim / Frydlánskim / Ságáńskim /
Glogowškim: Generalem Woysk CESARZA J.M. y z drug
gimi Obersterámi ; wprzód w Pilźnie / á potym w
Łgrze przeciwko CESARZOWI J.M. Domowi
RAKVSKIEMU, y wšytkiemu Rzymškiemu
Páńštwu / przez zdrádzieckie prakty
ki ná świat sie pokazały.

Z Niemieckiego ięzyka ná Polski
przetłumáczona.

Justus es Domine & rectum iudi-
cium tuum.

W W A R S Z A W I E,

W Wdowy Janá Kossowskię / Krolá J.M. Typ:
Roku Páńškiego / 1634.

W Jądomo wszytkim jest / iako Olbrácht z Wallenstein wrodzony
Szláhcic Czeski / przešle Xiáże Siedláneckie / od CESARZA
J^o M^{ci} / za bázro mále y proste merita swoie / do Xiáżecego
bóstoiénstwa y godności wywyżšony byl / y niezliczonemi Przywilejá-
mi / y dobrodzieystwy hojnie obdarzony (táť / że ledwo w Hystoryách co
podobnego czytamy) á to ná powab wierności / wdzięczności / y zyczi-
wości przeciw Pánu swemu. Co on wszytko o zienie wderzywšy / smiał
naprzód knować zdradzieckie praktyki / drugim ná przykory / nieprzy-
iacielowi ná pożytek / Pánu swemu ná ochyde / škóde / y przeciudicium,
z pustošeniem całych Prowincyi. Potym do skutku zle zamysly przywo-
dzac 12. Sycznia / Roku 1634. wszytkich Officyerow swoich perempto-
rié do Pilzny zwoławšy / przeciwko Cesarzowi J. M. fałšywnemi y stry-
nymi p^{re}textami / bez żadney przyczyny Conspiracya podniosł / y do pod-
pisu oney przymusił. Ná co sie iedni zdumiewali / á drudzy wiedzac o
przedśiwzięciu tego / chetnie podpisali: owi zaś ktorzy przymusiéi by-
li / cáła wiare y poddaništwo ná sercu Cesarzowi J. M. záchowuiac /
co musieli / choć nierádzi / uczynili. Dopławšy podpisow Oberšteršich
Wallenstein / wpatrowal sposoby / iakoby do Czeskiej Korony y Kro-
leštwá przyšć mogli; iakoz iuž ná to wszytkie gotowości byly / táť z tego /
iako y z nieprzyiacielskiej strony; á Koronacya miała byđz 24. Lutego.
Rozkazał tedy wszytkim Cesarškim Regimentom / aby sie wszytko Woy-
ško piešych y konnych 22. Lutego / pod choragwiami ná Bialy gorze pod
Prága popisowało. Tam postanowił byl od wszytkiego Woyška Cesar-
škiego przyšiege wziąć / á koby sie zbraniá / temu po Siedlánecku leć w-
ciąć / ábo obtešić: Odebrawšy przyšiege do Prági iachac / y tam byđz
Koronowany: Interim nieprzyiaciel miał též Woyško swoie z nim zla-
czywšy do Czech iść.

Lecz wiedzac / że táť wielkie opus bez pozwolenia przednieyšych
Głow Woyška trudno do eff. ktu przyšć mogło / zdało mu sie ie zwołać
do Pilny / y z niemi pod pokrywka dobroci / fałšywie y politicé trá-
ktować / osobliwie z Grešsem Gallásem / z Grešsem Octavianem Pic-
colomini / y z drugiem i wiernym Cesarza J. M. Oberšterami / o ktorych
wierze trzymać / że cnotliwemi y mežnemi Cawallerami bedac / Szlá-
heckiego wrodzenia swego / fromotna zdrada y conspiracya przeciwko
wszytkiemu Páništwu Rzymškiemu / y przeciwko pomazanicowi Božemu
Cesarzowi J. M. nie mieli mázác / y ná to przystać / decydował byl / gdy-
by nie

by nie zezwolili / onych po Turecku ubawie / a Drzeby ich drugim swoim
Zoharentom y Conspirantom / przeciwko przysiedze podzielić.

Wiecez Graff Altringier nad mniemante Frydlancyka poznietey sie
wracał / barzo sie wrazał nań. Zoczywszy taki tego disgust Gallas /
przestrzegł Graffa Altringiera / opowiedaiac ze rzeczy tego w Wal-
steyna w podeyrzeniu sa / y radził iesli mu żywot miły / żeby do Pilzny nie
przyjeżdzał / ale sie w drodze bawił zmyślaiac chorobe / y tak uczynił.
Tym czasem Wallensteyna teſtnice widzac / tym wielka / im dluzey na Al-
tringera oczekiwat / y excusacie tego trutinował / osiadował sie Gallas
na przeciwko Altringerowi wytachac / y tego na lige te namowić. Podo-
bało sie Consilium Wallensteynowi / y dawal mu swey karety / aby tym
wczesniey tego dojechał; ale Gallas perswadowawoſy / że iacniey Konno
przebieżec niżli w karecie; tak wćciwie z niewoli Frydlancckiey vſedł.

Żaraz przytachawſy Gallas do Graffa Altringiera / z nim / y z Don
Baleazarem Marradas tajemna rade uczynił / iakoby tym Conspiratis
om zabiezeć / y ſtanelo consilium / aby Graff Altringer do Cesarza J. M.
iak naypredzey iachal / y onemu te nowiny nieſcześnie opowiedzial / a ra-
de o pomocy wzial. Co sprawiwoſy / iachali do wſytkich Officerow
Woyska / y ono zdradziecki procedere Wallensteyna odkryli / y ex ma-
dato S. C. M. zdraycy poſluſenſtwa oddawac / zakazali / a żeby kazdy
ſie w ſwym quartyrze aż do dalſzego rozkazania Cesarza J. M. zatrzymal /
perswadowali.

Tym czasem Don Baleazar Marradas / do Taboru Miasta y Pragi
iachal / y wſytkiemu Miastu znomu Cesarzowi J. M. przysiegac ro-
zkazal / wytrabiwoſy y wywolawſy zdrayce Frydlancyka za Szelmą.
Graffa zaś Piccolominego do Lincu y do innych Miast poſlano / aby
Obywatelow onych do wiernego poddaństwa Cesarzowi J. M. napo-
minal / a Wallensteyna zamysly napiete y intentu obtawil. Co ſprawi-
woſy mial ſie z częścią Cauallerye predko pod Pilzne ruſzyć / y Wallen-
steyna lub żywego / lub ymarlego do Cesarza J. M. przyprowadzić.

Wallenſtein niżeli ſie tego zdradzieckie intentu odkryły / wedle ſwe-
go zdradzieckiego propositum, do executiey predzy przysć chce / wy-
ſlal był executora y præcurſora ſwego / nieſklego Szaffenberga Gene-
rala niegdy nad iazda / ſwiadomego wſytkich mieyſc w Auſtryey / y w
Mieſcie Wiedeńſkim / y rozkazal / aby iazde ſwoie ktorey 60 rot było /
y kilka Regimentow Piechoty / w Auſtryey y w Syriey / a mianowicie
około Wiednia položyl / gwałtem placą y pientadze na żołnierza / y przez
miec

mlecz nąwet wycisnął. Miał y to w poleceniu Száffenberg / aby spo-
sob nalał / takoby żołnierstwo do Wiednia wprowadził / a nie daleko po-
wsiać pogotowiu drugich miał / aby gdy podżegające ordynowani tuż
na nie ktorych miejscach miasto zapala / brame jedne opánował / y onych
zbliska na Succursum przyzwanych / wypuścił / ktoryy Míasto plandro-
wać Cesarzá J. M. Krola Węgierskiego / y niewinna krewo Brolewica /
z Arcykńsaziecia / y wszytek Dom Rakuski / wykorzenie y wygubić miał.
Ale Bog wszechmogacy y miłosierny / obrońca sprawiedliwych / y w nim
jedyna nadzieja pokładających / ktory na tak brzydkie okrucieństwo daley
patrzyć niechciał / odkrył tego y Abharentow zlosliwe praktyki / y po-
hanbil tego / ktory nie tylko Dom Rakuski / ale y wszytko Rzymskie Pań-
stwo Rzeszy Niemieckiey / pod Tyránistą niewola podrzucić chcial / y ob-
ce Państwo wprowadzić : przez coby wszytko Chryścíanństwo wielką
škodę było poniešlo.

Gdy tedy Frydlańczyk rozumiał / że tego consilia przez Száffenbergá
do skutku przyszly / y że mu niczego niedostawa / tylko żeby popis Woy-
ska stánil / a tego Koronácyá w Prádze dosła ; na przygotowanie oney
przesłał był Szwágrá swego Terste do Prági / aby Míasto y Pospolstwo
do siebie przyciągnął. Ten będąc inż tylko trzy mile od Míasta / wzią-
wszy wiadomość co sie w Prádze stáło / y zego do Míasta nie przypuśc-
cza / wrocił sie do Pilzny y wszytko procedere opowiedział. Na co Wal-
lenstein : Ponieważ prawi Gallas / Altringer / y Piccolomini sie niewra-
caia / testesiny zdrábzeni / zwlaszcza że Regiment Theodaty do Budweys
bez mego rozkazania ciągnie. Zaczynam zaraz rozkazal przybyć wszytkim
Regimentom / ktore okolo Pilzny / y na gránicách nieprzyacielskich okolo
Egry byly / iako osobliwie 1000 Drágonow / Pána Butlerá Irlandczy-
ka / do nich przylaczymy 600 iázd y Terste / y 600 Juliusá Książcia
Saskiego / ktoryy go prowadzić mieli. Plechote zaś Książcia Juliusá
Saskiego / w Míescie Pilźnie na obrone zostawil / y przymusił támcz-
nego Leytenántá do przysięgi / że niemiał nikogo bez tego rozkazania do
Míasta puscić : Nad to rozkazal / aby 70 Dział wielkich na wozách po-
gotowiu do wywiezienia bylo / że wszytkiemu do tego należacemu rzeczáz-
mi / a ordynował temuż Leytnántowi / iesliby Cesarscy nábblegli / aby
prochy zapalił / działá zágwozdzil / a potym dopiero rádzil o sobie / iako-
by sie per accordo poddal. Ledwo to sporządzivszy spieszno do Egry
wyiáchal z Pilzny / gdzie na niego dwa zupełne Regimenty czekały / jeden
Terste / ktory w Míescie leżał ; a drugi Breynero w przedmieściu.

W Brobce y ciągnteniu będąc P. Butler / wważał iakoby z swymi Oficerami y ziemkami / naprzód na część y chwale Bożą / potym na zachowanie Katolickiego Kościoła / y Religiey / Cesarzowi J. M. Domowowi Rakuskiemu / y Niemieckiey nacies przyśluzyc sie mogli / gdyby Wallenskeyna z Adherentami Cesarzowi J. M. poymanych podał: ale około mając na niebezpieczeństwo od drugich żołnierzow / ktorzy go prowadzili / odłożył wykonanie zamyslow swoich do Egru / gdzie zpotkawszy sie z Cordonem przyiacielem swym Leitenantem Regimentu Tertskiego / a Commendantem nad miastem Egra / y z Leslem / powsterzył sie im skrytych zamyslow swych / przed oczy kładac / iako iawnny Wallenstein zdraycą testu Pána swego Cesarza J. M. iako na nieprzyjaciela / z ktorym sie zlaczyt chce / co godzina wyglada / iako falszywemi pratenkami onych do siebie zaciaga / y wielkie recompensy obtecut / wdaiac iakoby Krol Węgierski gwałtem nadwola Cesarza J. M. w pole ciągnal / y iako przy Cesarzu stać przeciwko Krolowi Węgierskiemu chciał / szycząc sie ze y Franc Albracht y Arneym z nim przy Cesarzu sie wiazac mieli: oświadczał na ostatek iako go stać miało w pieniądze / aby Woyska 30000 wystawil / Edre discoursy falszem wszytkie traciły / a do kad sie rzeczy toczy / na oko dowodzili. Skloniwszy tedy Cordona y Lesla / ku swym zamyslom Butler / conferował potajemnie / iakoby swe zamysly zaczal / y predko konczyc mogli.

Przyzwali tedy na to consilium y drugi Capitanow P. Roberta Geraldyna / P. Gwaltera Ebroxa / P. Dionysiusa Magdaniel / P. Edmunda Burka / y Jana Brauna. Ktorem iako confidenter przychylnym / poruczyli strasz w vlicach / aby sie żaden z domu pod czas tey executiey nie ruszył.

Nim tedy do rzeczy przystapili pomienieni Obersterowie / zprzysięgli sierzaczey wmarzec / niż nie nie sprawiwszy sie rozdzielic y wybac Tak tedy rzecz ordynowali: Robert Geraldin z liczbą Żołancykow swoich miał do Jloego isc / Dionysius Magdaniel z 20 do samego Wallenskeyna / Gwalter Ebrox także ze 20 do Tertskiy Biskupiego / ktorzy wespół mieszkali / nie wdaiac żadney insey Nacies / ani w miescie / ani przed miastem. Lecz obaczywszy zeby to podzielenie mogło taki tumult uczynic w Miescie / zdalo sie im / aby na wzte w Zamku zaprosili Tertskiego Jloego / Biskupiego / Komistrza Neymana a Sekretarza Wallenskeynowego. Zaprosili ich tedy imieniem Cordona y Butlera Lesla / dawszy między soba znać / ze kiedy confeltry wniosa / na tych miast do executiey przysta

krzyżapiec mieli. Obróto się 40 żołnierzy z Capitanami swymi do tej
sprawy / ktorzy po trzech / po czterech sparsim, do Zamku nie znacznie z
broniąmi skrytemi wchodzili. Stałać w prawdzie warta Niemiecka przed
bramą / ale że rozkazanie miała od Cordona / aby onym wejścia nie bro-
żila / wstrzetu nie czynila wchodacym. Wszedłszy onych 40 meżow opá-
rowali Bramę Zamkową / y tak zatársowali / że żaden ani wnieść / ani
wynieść nie mogli.

2. Gerałdyn wziął z sobą 8. żołnierzy. Ebrox 12. Dionisy 20. Ktory na
strazy w Bramy stał / aby żaden nie wyszedł / a gdyby gwałtem chciał / ża-
nie bydz miał.

1. Gerałdyn pośedł na Sale / gdzie owi zaproszeni bankietowali / a i z 2
szwii na Sali były / zaraz iedne porte z swoimi opánował : druga z swo-
imi Ebrox. Stánawłszy przy swoich drzwiach Gerałdyn / z dobyta bro-
nią / zawołał głosem. *Vivat Caesar Ferdinandus*, odpowiedział Ebrox. *Ee*
ta Domus Austriaca. Wsłyszawszy zaproszeni głosy także / zdumiawszy
wstali od Stolu / a Cordon / Butler / Lesel / dobywszy broni swoich /
szerebili ich. Certeż że skorzany kolet gruby na sobie miał / kilka strychow/
nie bez szkody wzianłszy / zemknął sie był z Sali / y na strażi Dionysyusa
łaskę prosił o Quartyr. A Dionysyus do niego : mienią Hąsło / on mienią
Wallensteynowe : S. Jakub. odpowie Capitan Dyonisy / już teraz to
nie ważne / Dom Rakuski Hąsłem iest / y zaraz go tam zabili. Niektorzy
ludzy broniąc Pána / raniłi dwóch Żoldatow / ale y sami poległi. Dzisiaj
to 25. Die Februarij, w Sobote przed Miesopustą.

1. Po tej robocie Lesel wyszedł z Miasta / aby wprowadził dwuch Cza-
łtanow / iednego Irlandczyka / drugiego Szota / y z nimi 100 Drągo-
w : Ktorym wfał / że wlic dostrzec mieli / żeby żaden Mieszczanin / ani
żołnierz z domu nie wyszedł. Co sprawiwszy y żołdacy w Ryńku rozsá-
dziwszy / pośedł Lesel do głównej strazy / rozkazuiać / żeby sie chociażby
przysłał taki / albo tumult wstysłeli / nie ruszali : y stał sam przy nich / aż do
konczenia executey z Wallensteynem / Ktory w Miescie stał.

Do Wallensteynowey executey / wybrali sie Butler / Gerałdyn / Ebrox / y
Dionisy Magdaniel. Na obronę Zamku został Cordon z niektoremi Irlandczy-
kami / aiby sie drudzy zrobivszy rzecz powrócili. Przychodząc już do gospody
Wallensteynowey / wstysła płacz y lament Majłonek Certeżkiego y Riaskiego / (Kto-
mu o zaboiu ieden Łofay wciekłszy kryłomoz Zamku dał znać) zaczęym Lesel wsta-
wszy aby do przedsięwzięty sprawy pospieszył / podzielił Capitanow : Dionis-
go posłał do strazy Ryńskiej / rozkazuiać Drągonom / że iesli ieszcze w spra-
cie nie stoie / aby zaraz stáneli / a Ebroxa do Pokoju Wallensteynowego designo-
wał. Lecz że Gospoda Wallensteyna / niemato drzwi y wrot miała / rozkazał Bu-
tler

Herbertynowi / aby w wszystkich wrot wart zostawił / żeby nikt aż po sprawie
nie wychodził. Ebror zaś posłał do górnego Połoiu / na zabicie Wallensteyna.
Ten idąc tam z swoia Comitywa / napadł na Połoiowych stojących przed Połoi
tem / z których gdy pytał ieden Capitan Ebror / przeczy tak pozno turbował
Kieje J. M. in; uspokoił: miasto resposu / od żołdat iednego z Comitywy /
Szpada przepchniony raz wziął y poległ. Co obaczywszy drudzy wiekli / opuścili
wszy paną. Interim Capitan Ebror do drzwi Połoiowych stoczy / zawarte znalazłszy
wdeży nogę / aż drzwi wyskoczy; Tam obaczywszy Wallensteyna tylko w białym
objzieniu wpół Połoiu stojącego: A tużmi praw; zdrayco Cesarzi! teraz moja ręk
zginięś. słowka iednego nie odpowiedział Wallensteyn / a Ebror dobywszy par
tezany / przebił go na wylot / y zaraz tak wol zabity upadł. Porwałgo natychmiast
ieden rosły w rostem żołdat / y po Czesku chciał przez okno wyrzucić / ale dru
dzy zgromiwszy go / a zdiewszy zobierzec z Stolu / wwinili trupa / y na wozie do
Zamku zawieźli. Pan Butler tym czasem Cancellarya Wallensteyna opamowa
wszy one zapieczetował / y wartę przysłał. Co uczynił do Złoeu domu f
dzy / i; wyszko pod pieczęcią zawarł.

Ochmistrza Wallensteynowego Szassenbergą / Brata owego poymanego w
Wiedniu / pod straż wzięli: a po Tragediey wszystkich do Zamku posłli / gdzie Cor
don na nich oczekował.

Nasłantr; / to jest: w Niedziele Mięsoпустna / wszystkie bramy Miejskie za
warte były. A w tym Obersterowie na radę się zawarli / deliberując co czynić /
ponieważ ani Mięszczanom / ani żołnierzom nie wfał / y concludowali aby 400
z Regimentu Breynierowego wpuszczono / którzy przez dzień cały z zapalonemi
knotami y muskietami zbroyno w Rynek stali.

W poniedziałek / wyszedł Butler z Porucznikami swoimi na rozmowę z Of
ficerami Regimentu Terczi / aby onym wszytek Process powiedział / y pytał te
śli chę przy Cesarzu J. M. stać / y onego nie opuszczać? Potym wyia chwasy w
so foni na posłuchy nieprzyjaciela / abo dla iszyka / jeśli Franc Olbracht nie
iedzie do Wallensteyna na rozmowę. Ale jeżasiedz iszyka nie mogli / powrócił się do
Miaśta.

We wtorek znowu Pan Butler Leytenantą swego wysłał w so foni / żeby
gdzie Franc Olbrachta Sastiego zajął / abo takiego iszyka o nieprzyjaciela
dostał. Atory zia chwasy trzy ćwierci mile od Miaśta / napadł na Olbrachta
bardzo lekko iadecę z dwiema trebaczami w Rękę / do przyjaciela swego
Wallensteyna. Przywitałgo Leytenant ludzko / wdać iakoby na przysięcie tego
wyiachał / a powiadać że z wielką chęcią na niego Wallensteyn oczekował.
W drodze miedzy rozmowa / gdy od Miaśta tylko ćwierć mile byli / rzekł Leytenant
do Kieja Olbrachta / co by rzec / Kiedyby Oberster Butler W. K. M. poyma
wszy do Cesarza posłał? Rozmiano się na to Kieje / nie wiedząc co się stało. A
Leytenant do niego: Wiedz że prawt że in; w poymaniu jesteś / bo Wallensteyn
in; z swoimi Adherentami zapłać swoje wziął / y rzucił się do Rękoty / wyrzucił
satać rzeczy / jeśli takich listow; soba nie wieżte. On rozumiejąc że go rozbić
chcieli / proś: aby mu przynamnieć biała odzież dla ochodostwa zostawili. Leż
Leytenant prowadził go do Miaśta / oddał Butlerowi. Atory in; z pier
wsimi nowinami o położeniu Wallensteyna y drugich / do Wiednia był do Cesa
rza J. M. Dyonyzusa wysłał / przyia chwasy Olbrachta / posłał przedko; drogi Ca
piran; Dyonyzego renować. Atoremu gdy się powrócił / a siedzącego w Stolu
z poymanym Olbrachtem znalazł. P. Butler głosem wielkim rzekł: Panie Cap
itanie oddajcie nam;że moie posługi / y podobniśtwo Cesarzowi J. M. a powiedz
cie / że

Je / Jesmy ptaška wzięli / Rzucać na Olbrycht / y jeszcze go sami widzieli.
Proście wzięcie / aby J. C. M. za wymowionego miś miał / że nic nie piśe / ale
to posyłam listy Cesarzowi J. M. Ktore ten poymany posłaniec przywioś. Za
ym Panie Boże wam day szczęśliwa droga.

W tey Relacyey / to wważenia godno iest: Naprzod / że ci Meźni
Rycerze / Ktorzy sie tak meśkiego dzieła podieli / wszyscy obcey / y ledwo
natomey Nacyey byli / ani od żywey dusze do tego nawiedżeni nie byli:
to jeszcze in particulari doskonałe sie nie wiedziało / o zamysłach Cesarza
J. M. co z Wallensteynem czynić chciał.

Po wtore / że tego nie uczynili dla żadnego przytku swego / poniewaś
przytek zbior Wallensteynow pobrać mogac niczego nie rusyli / ale wysz
ko na dalsze rozkazanie Cesarza J. M. zachowali.

Po trzecie / że 40. meżow śmiało sie obracć na tak okrutnego y mściwego
Tyranną / Ktory Woyskami przytężnym y nieprzytęcielskim / y 200
Dworzan obtoczony był / a jeszcze w Miasteczku / Ktore wiecey nieprzyt
cielowi niż swoim przypiało.

Po czwarte / że żaden z pod Regimentu Terceli / wstępnawszy że Ober
ster ich zabito / za to sie nie wziął / ani nawet na przedmieściu / gdzie to
bardzo dobrze mogło być. Bolała ta sprosna zdrada y zdradziecka Tyrania
/ Cne Rycerstwo / dla tego pomniac na przysięge Panu swemu uczyn
iona / Która raczey y śmiercią one pieszczować / niżeli tey pomagac
chcieli. Zgadlano poznać / że sie to z osławy łaski Bożey z stało / Kto
y złym y dobrym wedle zasług płaci. Poniewaś ten Krzywoprzysięca /
Ktory od Cesarza J. M. wielkie dobrodziejstwa wziawszy / wszystkim Pro
gressow Nieprzytęcielskich / z pustoszenia ziemi / y zguby ludzi przyczyna
był / wiecey by złego był nabroś / gdyby tego confilia do skutku przywie
zione były. Za te opatrność Boga powinniśny P. Bogu dziekować /
że nas wbronil / y prość / aby nas na potym bronić raczył.

Po piąte / że Wallenstein zabito tegoż Miesiąca / tegoż tygodnia / y około ro
żnice niemilośnierney executiey swey / Która na pokrycie hańby y niesławy swojej
pod Lipskiem w bitwie z Gustawem wziętey czynil / Officierow niektórych tracać
niewinnie / y przypisując takoby tego niesławy przyczyna byli / wciekaniem swoim.
Mianowicie Oberstera Hagen / y Grossa Broglia / z Panem z Woberszau / Ktorzy
przed Bogiem y wszystkim światem protestowali sie o niewinność przy executiey / y

Wallensteyna na Sed Pański powoływali / gdyż on na przyczynę wielkich
Potentatow zmiękczyć sie przeciw niewinności nie dał.

Sic Ingrata Perfidia, dum per vim affurgit, per vim
deprimitur.

